

Rekopisy... w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukują... w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. po.

WARUNKI PRENUMERATY

Table with subscription rates: W Wilnie, w Pruskiej Poczcie, Zagranicą. Columns for monthly, quarterly, and half-yearly rates.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświatycznych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 6-to Jerski № 28. Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrytka pocztowa № 96.

CENY OGŁOSZEŃ:

Należane za wiersz pierwszy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz pierwszy lub jego miejsce 60 kop.

KONIAK SZUSTOWA

Biurowo Meljoracji Rolnych „KULTURA” Inżynierowie: I. IWANOWICZ, Fr. ROUBA i S-ka. WILNO, ul. Wileńska nr. 31 (struga dem. od просп. 6-to Jerskiego), telef. 12-46.

Sala koncertowa ogródu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 364. Dział restauracji otwarty od godz. 10 wiecz.

Biblioteka Pamiątek Tom styczniowy z r. b. wyszedł z druku i zawiera: Antoni Andrzejowski Ramoty Starego Detiuka o Wołyniu.

SEZON 1914 r. CZAPKI z pierwszorzędnych firm zagranicznych. O. KAUCZ WILNO, Wileńska 19, telef. 14-38.

SZCZURY i MYSZY... Ciepło szybko i pownie pasta, przygotowana w aptece A. Zaleskiego w m. Rawie, gub. Piotrkow.

W obronie dezereji. Ułatwowany i słusznie ceniony poeta, literat i feljetonista, Czesław Jankowski...

świętość, po przodkach odziedziczona, że się ją po prostu ma i czci. „Filozofować” na te tematy nie przestał p. Czesław Jankowski...

dom, które w okresie powszechnych dążeń nacjonalistycznych nie potrafią dzielić się bronią i tylko ustępować i cofać się umiemy. Przyszłość, może nie najbliższa, nie przedstawia się bynajmniej niekorzystnie dla idei Jagiellońskiej...

Przedkowie przekazywali nam obowiązek broniący Ojczyznę i my ten obowiązek spełniamy święcie, nie wdając się w żadne mędrkowania, w żadne zawodne obliczenia, czy ten lub ów posterunek jest stracony, czy kultura nasza sięgać może do tej, czy owej linii...

Wiadomości polityczne. Sejm galicyjski. Marszałek sejmu galicyjskiego, którego posiedzenia zostały po uchwaleniu reformy zawieszono...

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

dział w tonie ironicznym (co wywołało burzliwe protesty opozycji), że Dniśkiewicz nie zasługuje na nagane, bo dostarczył bardzo ważne dane o agitacji panslawistycznej...

Przy urzeczywistnianiu na wielką skalę pomysłów urzędów rolnych w państwie od r. 1909, departament rolnictwa i urzędów rolnych między innymi przyszedł do przekonania, że wszelkie urządzenia ostatnie przy komasacji gruntów włościańskich i przejściu z gospodarki wspólnej, zbiorowej na oddzielne kolonie-fuwalki, mogą mieć wartość jedynie czasową...

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

(P.) Do Izby gmin na nowo wniesiony został projekt o home rule'u, co przyjęte było przez liberałów i narodowców szumnym aplauzem.

Sułtan i ks. Wied. Sułtan turecki wyraził chęć poznania osobistego ks. Wieda. Wizyta w Konstantynopolu księcia albańskiego wzmocniłaby jego pozycję wobec mahometan.

Ukaranie zabójców. W Konstantynopolu rozstrzelano trzech żołnierzy, którzy napadli w celu rabunku na ówki generała Limana v. Sandersa.

Projekt nowej reformy rolnej. Przy urzeczywistnianiu na wielką skalę pomysłów urzędów rolnych w państwie od r. 1909...

Wiadomości polityczne. Sejm galicyjski. Marszałek sejmu galicyjskiego, którego posiedzenia zostały po uchwaleniu reformy zawieszono...

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

Przed rozpuczeniem parlamentu ogłoszono program rządowy o obronie państwowej, tj. o terminach powinności wojskowej i o flocie broniącej wybrzeży.

koniawskiej, pokrowskiej, zabo-
 lotowskiej, dubczankowskiej, wasiliskiej,
 zoludeckiej, orlańskiej, bielińskiej,
 gonzarskiej i dokudowskiej, a dla
 wszystkich pozostałych po 8
 dz. W pow. oszmiańskim: po 11 i pół
 dz. dla gmin: siedliskiej, dzieniewi-
 skiej, trabskiej, wiszniewskiej, za-
 brzeskiej i poloczańskiej, po 13 i pół
 dz. dla gmin: wolożyńskiej, bak-
 stańskiej, nalibockiej i derewnia-
 ńskiej; zaś dla wszystkich pozostałych
 po 8 dz. W pow. święciańskim: po 8
 dz. dla gmin: daugieliskiej, mehelań-
 skiej, twereckiej, hoduskiej, lyn-
 tuckiej, komajskiej i jasiewskiej,
 a dla wszystkich pozostałych po 11
 dz. W pow. trockim: po 7 i pół dz.
 dla gmin: zosielskiej, kroniejskiej, ży-
 morskiej, jeznieńskiej i butrymań-
 skiej; po 25 dz. dla gmin: mereckiej,
 orlańskiej i olkienickiej, oraz po 10
 dz. dla wszystkich pozostałych.

Oprócz tych zmian w określeniu
 normy dla jednostki gospodarczej,
 wil. komisja urządzeń rolnych wy-
 powiedziała jeszcze wiele innych de-
 zyderatów, które niewątpliwie po-
 służą za materiał przy ostatecznym
 opracowaniu przez departament pro-
 jektu nowej reformy rolnej.

Z Mińsczysny.

W Nr. 15 „Kur. Lit.“ było sprzaw-
 zowanie z posiedzenia wileńskiego
 komitetu agronomicznego, na którym
 omawiano: 1) sprawę odpowiedzial-
 ności za samowolne wypasy i 2)
 przynusowej walki z chwastem, o-
 stem. W sprawozdaniu tem czytamy:
 „Referent uzasadniał, iż samowolne
 wypasy należy zaliczać do kategorii
 kradzieży, ponieważ w większości nie
 są wypadkowe, lecz czynione dla ko-
 rzyści i potajemnie. Domagał się, by
 w takich sprawach miał szerokie
 prawo decydowania, oraz by w pra-
 wie było zniszczone, że poszkodowa-
 ny winien w poszczególnych wypad-
 kach wskazać, kto uczynił szkodę i
 ile sztuk bydła się pasło, a jeśli jed-
 nocześnie pasło kilku właścicieli, to
 nazwiska każdego i ilość sztuk nale-
 żących do każdego z osobna”.

„Zebrani na posiedzeniu nie zg-
 dziłi się z propozycją referenta co do
 wszczęcia starania o zwiększenie kar
 za samowolne wypasy, projekt więc
 został odrzucony.

Oponenci, których była nierów-
 nanie przeważająca liczba, wypowia-
 dał się, iż zwiększenie kar nie osiąga
 celu, gdyż jeśli poczucie własno-
 ści prywatnej nie jest wśród ludu
 rozwinięte w dostatecznym miarze, to
 winą tego jest brak oświaty. Po dru-
 gie komisja agronomiczna, jako in-
 stytucja szerzenia kultury rolnej, w
 pierwszym rzędzie będzie walczył z
 tą plagą na drodze odpowiednich wy-
 jasnień i odczytów, a nie wyjednu-
 waniem większych kar. Wreszcie wię-
 zszanie kary dotyczy, jak mniejsze-
 go, tak i większego właściciela, a więc
 za niedozór pastucha, który bydo
 puścił na cudzą rolę — właściciel
 mógłby się znaleźć w więzieniu z
 kwalifikacją popełnionego czynu, ja-
 ko kradzież”.

— Panie! Ilez to dziesiątki
 lat upłyne jeszcze, zanim oświata lu-
 du (od której my jesteśmy usunieci)
 zdola rozwinać wśród niego poczucie
 cudzej własności — zwłaszcza past-
 wiskowej! A tymczasem! Przytoczę
 parę przykładów: przepędzający
 przez całą dworską łąkę (a więc nie
 wypadkowo) pasą bydło w końcu
 kwietnia na dworskim życie. Na
 wzgórkach stoją rozstawione czaty.
 W noce jada z końmi na koniczynę
 (naturalnie przed szkosczeniem); ka-
 żdy kładzie się, trzymając konie w
 ręku, kilku wartuje z psami, które
 oznajmiają zbliżenie się kogo obco-
 go — uciekają wtedy latwa. Jeżeli
 nadszedł pojedynczy dozorca, to spotka
 go grad przygotowanych kamieni.

Nadmieniam, że fakty takie, cho-
 ciaż nie miały miejsca u mnie, nie-
 miej jednak są autentyczne.

Czyż przytoczone przykłady ma-
 ją być uważane tylko za samowolny
 wypas?

Czyż może to być porównane z od-
 powiedzialnością właściciela, które-
 go pasuch przez niedbalstwo wpu-
 ścił bydło na cudze?

Potrzebne są wyjaśnienia i odcy-
 ty, potrzebna i konieczna jest umor-
 niąjąca oświata, któraby wpoila w
 lud poczucie, iż powinni nie dawać
 powodu do kar za umyślne czynienie
 komuś szkody. Ale zanim do tego do-
 dziemy, kara być musi i to jaknaj-
 szersza. Bezkarność świadomego wy-
 stępku działa demoralizująco na in-
 nych. Kara taka może być na razie
 niewykonywana, ale powinna służyć
 gwarancją, że nadal podobne przest-
 ępstwo powtórzone nie będzie, do
 czego skazany musi zobowiązać się
 na sądzie. Niespełnienie zobowią-
 zania pociąga natychmiastowe wykona-
 nie wyroku.

Prawdą jest zdumienie ogarnia
 na decyzję komiteta co do drugiej spr-
 awy, to jest przynusowej walki z o-
 stem. Tu „komitet postanowił pole-
 cić swym instruktorom wskazywanie
 sposobów walki z ostem oraz op-
 racować specjalny plakat o tem i jaknaj-
 szerzej go rozpowszechnić. Natomiast
 walka przynusowa i odpowiedzial-
 ność za niewypalenie chwastów
 musi iść drogą wzajemnych zobowi-
 zania rolników, a nie wypływać z ho-
 jąni przed groźną karą”.

Na podstawie wiadomości i innych
 doświadczenia mogą kategorię przynu-
 sowego — pod groźną kary — skut-
 cznie walka z tym chwastem jest nie-
 możliwa.

Coż, że ja i inni będziemy staran-

nie tepili oset, gdy znajdzie się jakiś
 sasiad, właściciel kilkunastu czy kil-
 kudzieściu dziesięciu, który słucha
 naszych rad i wskazówek, niby zgadza
 się z nami na potrzebę tepienia, ale
 sam nie robi kł temu. Zbiera
 zboże starannie omijając osty, któ-
 rych pozostają całe lasy, a puchy z
 nich leżą hen daleko na nasze święte
 zaorane łożyska...”

Czem zmusić takiego osobnika,
 jeśli nie będzie wprowadzona kara?
 Zagranicą kary takie istnieją. My
 chcemy widocznie być bardziej post-
 ępowi i kulturalni, niż oni.

Kłeską prawdziwie wielu mająt-
 ków są serwituty. Wileński komitet
 agronomiczny, jako prezydent wszelkie-
 go „przymusu” prawdopodobnie
 uważa za nie stosowne domagać się
 przynusowego zatłwienia i tej kwe-
 stji, a tylko „waleczyć z tą plagą na
 drodze odpowiednich wyjaśnień i
 odczytów”.

Jan Okolów.

„Litewska” korona.

Złożona w skarbou wawelskim ko-
 rona zainteresowała litwinów, do cze-
 go przyczyniła się głównie wersja dr.
 Kolankowskiego, że może to być ko-
 rona „litewska”, przeznaczona przez
 cesarza Zygmunta dla Świdrygajłły,
 która jednak zginęła w drodze na
 Litwę gdzieś w Malopolce („Kur.
 Lit.” Nr. 25 z „Głosu Narodu”).
 Przepuszczenie to zostało przez bada-
 nia późniejsze obalone.

Wychodzący od Nowego Roku w
 Wilnie litewski dwutygodnik ilustro-
 wany „Vairas” (Ster) w Nr. 3, pod-
 ając fotografię korony, poświęcił jej
 dłuższy artykuł pióra p. X. Obok
 wersji dr. Kolankowskiego, p. X. no-
 tuje inną, obiegającą wśród litwinów
 wileńskich, lub wręcz fałszywą, jed-
 nak wysoce złośliwą, uknuła w celu
 szkoczenia społeczeństwu polskiemu.
 „Jedni mówią — pisze p. X. —
 czy tylko nie została ona przed trze-
 ma laty złupiona (pagrobita) z grobu
 Witolda w wileńskim kościele kate-
 drałnym, inni przypuszczają” i t. d.
 „Gdyby pierwszy domysł był praw-
 dziwym, to kompromitowałby wiele
 pewnego praelata wileńskiego i zna-
 nego lekarza, tylko przy pomocy któ-
 rych ta korona mogła być zabrana z
 katedry”.

Jest to wierutne kłamstwo. Nie
 słyszeliśmy, by jakiejkolwiek przed-
 mioty, z osobą Witolda związane, kto-
 kolwiek znalazł w katedrze w ciągu
 ostatnich lat dziesięciu, nie tylko
 przed trzema laty. Obelżywą tę bajkę
 stworzono z odkrycia w lutym 1909 r.
 szejatków biskupa wileńskiego Wale-
 rjana Protasewicza, który, przenio-
 szony z podziemia katedralnego zwłoki
 Witolda na inne miejsce w tejże
 katedrze, sam kazał się pochować
 w witolowskim grobie. Odkrycia
 tego dokonali ks. prałat Kurczewski
 z dr. Zahorskim za wiedzą proboszc-
 za katedralnego ks. kanonika Sawie-
 kiego. Przedmioty, znalezione w gro-
 bie (ślak kamiennej z herbem, rekawice
 biskupie, piaska, szczel-
 ki ornatu i tuniki i t. d.) potwierdzają
 nasz domysł, że czaszka i kości nale-
 do biskupa Protasewicza. Sprawę z
 rezultatów poszukiwań niezwłocznie
 zdał dr. Zahorski w Nr. 172 „Gońca
 Wileńskiego” z tegoż roku. Wejście
 do grobu jest dostępne dla każdego.

„Czy jest ona zagarnięta (paglemb-
 ta) z grobu Witolda w katedrze wileń-
 skiej — pisze dalej p. X. — czy
 też w inny sposób znaleziona, być mo-
 że kiedykolwiek zostanie wydłżona.
 Czy tak, czy owak, nie jesteśmy narod-
 dem bez ambicji i nie może być dla
 nas obojętnem, gdzie ma być prze-
 chowywany nadal tak drogi zabytek,
 jak to starożytne godło naszej niez-
 łomności...”

„Pomijając pytanie, jaką drogą ta
 korona trafiła znowu w ręce polskie,
 powinniśmy się starać, by choć po
 pięćciu wiekach ostatecznie ją nam
 zwrócono i abyśmy ją umieścili tam,
 gdzie sami zechcemy”. Radzi, by Li-
 tewskie Tow. Naukowe, „które nie
 tak dawno stanęło w obronie Góry
 Zamkowej w Wilnie przed profana-
 cją”, wzięło tę sprawę w swoje dłoń-
 e. „Gdyby zaś polacy zażądali od
 nas (litwinów) za tę koronę zapłaty,
 to — kończy p. X. — niewątpliwie,
 że społeczeństwo znajdzie na cel ten
 środki”.

Jak dalece niedorzeczna jest le-
 genda o rzekomem zabraniu przez
 polaków korony Witolda z grobu je-
 nego w katedrze wileńskiej, dowodzi
 niezbity fakt, że Witold nigdy nie
 był koronowany.

Wystawa Tom-Titta.

Tak niedawno pisaliśmy z Londynu
 o polaku — wynalazcy, którego imię
 pamiętna prasa angielska na swoich
 łamach, a o to sama prasa żywo roz-
 prawia o nowem wystąpieniu uprzednio
 już sławnego na bruku londyńskim po-
 laka — artysty Tom-Titta.

Pan J. Rościszewski pod pseudoni-
 mem Tom-Titt od dość już dawna jest
 znany londyńczykom ze swoich prac.
 Kilka miesięcy temu na wszystkich uli-
 cach stolicy Wielkiej Brytanji, na wszy-
 stkich stacjach kolei podziemnych i
 naziemnych można było oglądać, że
 się wyrażał — musiało się oglądać
 ogromny afisz, na którym był namalo-
 wany żołnierz czekoladowy o palako-
 wanych nogach, pożerający ogromny
 kawał czekolady. Tak się oglądał
 teatr, na którego scenie grano przez
 kilka miesięcy „Czekoladowy żołnie-
 rza”. Sztuka była popularna, jak „We-
 soła wdówka” niema, a teatr odwie-

dził król nawet. Poza oficjalnem nie-
 ja-
 kich przybyciem króla Anglii prawdopo-
 dobnie i inni monarchowie cichaczem
 tam byli, aby niepoznani mogli do-
 brze czas spędzić. A to powódzenie
 sztuki w znacznej mierze afiszowi na-
 leżało zawdzięczać, tak bowiem zachę-
 cając spoglądał z niego na londyńczy-
 ków czekoladowy żołnierz, jakby od-
 niechęciani rzuceni na papier przez
 Tom-Titta, tak ciągle przypominał o
 swoim teatrze, że w końcu nie było ra-
 dy — trzeba było kieszki wyciągnąć o-
 statnich parę szylingów z niej na билет
 wydusić.

Tom-Titt nie chciał jednak poprze-
 stawać na brukowej slawie malarza a-
 fiszów. Zabrał się więc do drwin z ca-
 łego świata angielskiego, z lży gmin
 i lży lordów, z literatów i aktorów,
 z każdego, kto tylko nieszczęśliwym
 lub szczęśliwym wypadkiem ugrzął w
 jego szkiełku. Ale gdyby sławny
 karykaturzysta poprzestał na tej bez-
 czelności chłostania społeczeństwa, któ-
 remu zaczął się przysięgać — posuwał
 się on dalej, bo prace swoje już nie po-
 pisał, ale na wystawie umieścił i to
 w najbardziej znanej wystawie „Doré
 Galleries”, na New Bond Street, gdzie
 się skupia cała śmietanka towarzysza,
 a najwięcej tych co zostali schlastani w
 niemilosierny sposób przez Tom-Titta.

Anglik jednak udaje, że się za kary-
 katurę nie obraża. Robi wesołą minę,
 patrząc na samego siebie, wola, że to
 jest „splendid”, a w końcu cicha-
 czem, dyskretnie ogląda się, gdzie jest
 sekretarz wystawy, aby mu wsunąć
 czek, nabyć własną podobiznę i scho-
 wać ją głęboko w jednej z szaf gabi-
 netu, by jej nikt więcej nie oglądał.

Wystawę karykatur Tom-Titta roz-
 poczynia szkic parlamentu, w którym
 Lloyd George w towarzystwie innych
 kolegów ministrów ku przerażeniu Bo-
 nar Law, Carsona i Balfoura, jak pre-
 kupieci wystawia na sprzedaż na poli-
 tycznym straganie swoje przewrotne
 reformy, których tyle na nieszczęście
 Anglii zdolał wprowadzić. A temu
 wszystkiemu przysięgała z rogu Tom-
 Titt (sikorka) siedząc na gałęzi z twa-
 rzą samoga artysty.

Dalsze obrazy twórca podzielił
 na dwie grupy — oryginalne kartony i
 humorystyczne portrety. Kartony wpra-
 wdzie również składają się przeważnie z
 portretów, tem jednak różnią się one
 od ostatnich, że więcej w nich są wy-
 tknięte i wyróżnione ogólne słabości spo-
 łeczne niż indywidualne rysy. Są one
 znakomitą satyrą społeczeństwa i sto-
 sunków angielskich. Uwagi obserwa-
 tora znajdzie w ciągu kilku minut w nich
 te rysy, na uchwytych których zale-
 dwie kilkuletni pobyt na wyspach wy-
 starcza. Oto mamy obrazek zatytuło-
 wany „Gentleman”. Przedstawia on
 Lonsdale’a, największego sportsmena;
 lorda w Anglii, który stoi obok potwor-
 nego boksera. Lord Lonsdale jest ty-
 pem angielskiego gentlemana a jego
 przesada sportowa, jego chęć wyrobi-
 nia przyszłej młodzieży na rycerzy pięci-
 ści jest znakomicie scharakteryzowana
 w etupim wprawdzie, ale silnym zapa-
 śniku.

Musieliśmy poruszać dziesiątki
 wad i słabości narodowych, gdyżbyśmy
 chcieli nawet pokrótce opisać cho-
 czby najwęższe szkice satyryczne
 Rościszewskiego na wystawie. Ambicje
 politykowskie, złydzienie kupieckie, zma-
 nierzowanie literatów, wszystko to
 można tam odnaleźć. Zdumiewającz-
 rzeczka, jak ten polak umiał wnikać w
 ducha obcego mu narodu i przejrzał go.
 Wystawa jest czysto angielska, tak
 angielska, że zdawałoby się, że tylko
 John Bull potrafi tak obrazowo odmalować
 swoje ułomności. Ale należy też pamię-
 tać, że wystawa ta może służyć tylko
 dla anglików. Gdyby była ona w Wil-
 nie lub w Warszawie straciłaby zupeł-
 nie swoje znaczenie. Rzeczą dobrego
 satyryka jest wytknąć słabości narodu
 i jednostek na wysokich stanowiskach
 społecznych, ale ta krytyka społeczna
 powinna zostać i służyć tylko tym, do
 kogo się zwraca w tej formie. Gdyby
 obokrajowcy chcieli sądzić o jakim-
 kolwiek kraju z satyry, mieliby jeno
 karykaturalne i krzywdzące o nim po-
 jęcie, przedstawione zaś tym do kogo
 się stosuje netykno nie zmniejsza ich
 wartości, ale podnosi jeszcze. Może ten
 należy wyłomaczyć fakt, że Rościszew-
 ski nie dał ani jednej karykatury z
 Polski, okazał w tem wiele taktu, bo
 było by to najwęższą niedelikatnością
 względem własnego narodu.

Prasa angielska wystawę Tom-Titta
 uznała i traktowała jako swoją własną.
 Netykno wszystkie poważniejsze pisma
 stolicy, a nawet prowincjonalne umie-
 ściły długie i entuzjastyczne sprzaw-
 zania z prac naszego rodaka. Z dumą
 więc możemy powiedzieć, że anglicy
 przestają myśleć o Polsce, jako o jakimś
 małym ludku, którego można pluć z
 drobnymi narodami na półwyspie Ba-
 kańskim. Ludzie, którzy tu wykazują
 czynem moc swoją najlepiej uświada-
 miają o wielkości naszej kultury, sztuki,
 historii. Posuwają się dalej nawet. Nie-
 tylko składają dowody wartości włas-
 nej, ale wykazują, że potrafimy nawet
 w najpotężniejszym narodzie wykazać
 wiele słabości, których nie mamy w
 sobie.

Tom-Titt może właśnie dlatego, że
 w Polsce jest tak bardzo rozwinięta
 samokrytyka, w porównaniu z innymi
 narodami, z powodu jej nieszczęs-
 tycznych, które ją do tej samokrytyki
 zmuszały, do tego właśnie właśnie potra-
 fił dać taką znakomitą satyrę spo-
 łeczności angielskiego, którą możnaby
 słusznie nazwać „myśli nowoczesnego
 anglika”.

Edward Weryho.
 Londyn, 18 lutego.

Ś. p. Tor Aulin.

W sanatorium w Saltsjöbaden,
 pod Sztokholmem, zmarł w tych
 dniach, w wieku lat 47, po dłuższej
 chorobie serca w połączeniu z zapalen-
 iem płuc, znakomity skrzypek i kom-
 pozytor szwedzki Tor Bernard Wil-
 helm Aulin.

Zmarły od dziecka zdradzał wy-
 jatkowo zdolności do muzyki, mając
 lat 18 udał się do Berlina na studia
 do słynnego mistrza Saureta — było
 to wstępem do ciężkiej pracy arty-
 stycznej kilkumiesięcznej zagranicą.
 Po powrocie do kraju należał naj-
 pierw, jako pierwszy skrzypek, do
 składu orkiestry „Teatru Dramatycz-
 nego” w Sztokholmie, występując
 jednocześnie jako solista w wielkim
 powoźeniu na koncertach symfoni-
 cznych w operze tafeicznej. Wkrót-
 ce potem w r. 1887 sformował słynny
 kwartet smyczkowy, który pod naz-
 wą „Auliniska Kwartetten” (Kwartet
 Aulina) stale koncertował w Skandy-
 nawji i zagranicą. We dwa lata po-
 tem Tor Aulin został mianowany
 koncertmistrzem orkiestry nadworne-
 go króla szwedzkiego, które to stano-
 wisko opuścił w r. 1902, ażeby dy-
 no wisko opuścić w r. 1902, ażeby zo-
 stać dyrygentem w „Konsertförening-
 en” (Związek koncertowy) w stolicy
 Szwecji. Ostatnio zajmował stanow-
 sko kierownika orkiestry symfoni-
 cznej w Göteborgu.

Sród licznych kompozycji Aulina
 najpierwsze miejsce niewątpliwie zaj-
 muje koncert skrzypkowy C-moll. Z
 ostatnich zaś jego utworów wyróż-
 niają się znakomite „Gotlandskand-
 serna” (Tańce gotlandzkie) i „Sven-
 ska danserna” (Tańce szwedzkie) —
 na fortepjan i skrzypek. Z kompo-
 zycji na orkiestrze wymienić należy
 „Mäster-Olofsmusiken” (Muzyka mi-
 strza Olofa) i wiele pieśni.

Tor Aulin ożenił się oraz 12-
 letnią córką. Do grobu towarzyszy
 mu wdzięczność i żal szczerzy całej
 Szwecji.

K. B.

Odczyty na zjeździe rejonowym.

Dotychczas następujące odczyty są
 przygotowane i obiecane na zjazd re-
 jonowy w Wilnie w kwestiach handlu
 eksportowego i importowego, w zwią-
 zku z rewizją traktatu handlowego z
 Niemcami. Odczyty te ułożone są zgo-
 dne z programem przyszłego zjazdu, o-
 pracowanym na zebraniu organizacyj-
 nem.

I. Sprawy ogólne.

Ks. Z. Drucki-Lubecki. Prace przy-
 gotowane w Rosji i Niemczech w
 sprawie traktatu handlowego, obecne-
 go i przyszłego.

A. Morawski. Stan robót przygo-
 towanych dla rosyjsko-niemieckiego
 traktatu handlowego u nas i w Niem-
 czech.

P. Kończak. Ekonomiczny stan Li-
 twy i Białej Rusi i udział ich w han-
 dlu zagranicznym.

A. Czulinow, prof. instytutu agro-
 nomicznego w Puławach. Jakże pro-
 dukty rolnicze mogłyby eksportować
 Litwa i Białoruś!

M. Porowski. Stan ekonomiczny
 gubernji mińskiej i jej dezycydaty w
 sprawie nowego traktatu handlowego z
 Niemcami.

Selekcja agronomiczna T-wa Rolni-
 czego w Kownie. Memorjał o potrze-
 bach rolnictwa gubernji kowieńskiej od-
 nośnie traktatu handlowego z Niem-
 cami.

Żnż. W. Bielski. Zadania i pot-
 reby rejonu szwalskiego odnośnie trak-
 tatu handlowego z Niemcami.

II. Wywóz.

E. Maysztowicz. Produkcja i eks-
 port zboża.

S. Wilpiszowski. Eksport otręb i
 makuchów.

S. Makowiecka. Eksport lnu.

S. Wilpiszowski. Eksport i import
 nasion czarwoniej koniczyny.

L. Chomiński. Nasze górzelnictwo i
 eksport spirytusu.

M. Jalowiecki. Nasze mezarstwo i
 warunki eksportu masła.

E. Alanow. O niezbednej organiza-
 cji weterynaryjnego dozoru w gubernji
 wileńskiej w związku z eksportem pro-
 duktów mięsnych.

J. Kogonkowski. Przemysł i han-
 del garbarski.

A. Gordon. Eksport płacwa i jaj.

A. Gordon. Eksport skór, wełny i
 szczyrczyny.

A. Zaleski. Produkcja i zbyłt na-
 szych owoców i jarzyn.

M. Kapłan. O możliwości rozwoju
 eksportu towarów cukierniczych.

W. Paas. Lasy i wywozowy handel
 leśny w kraju Północno-Zachodnim.

W. Paas. Handel leśny na Niemnie
 i Wiśle i środki zaradku ku uregulo-
 waniu jego.

M. Litwyszewski. Stan naszego przemy-
 słu i handlu leśnego oraz pożądane
 środki zaradku ku ich rozwojowi.

A. Morawski. Dezycydaty naszych
 przemysłowców i właścicieli leśnych
 odnośnie do handlu i traktatu handlo-
 wego z Niemcami.

W. Michałski. Nasz przemysł leśny
 i jego potrzeby.

J. Łastowski. Lasy i leśne materiały,
 jak przedmiot handlu wywozowego.

A. Szałomons. Lasy i leśne materiały.

A. Bohdanowicz. Wiedza zawodowa,
 jako czynnik rozwoju przemysłu
 i handlu leśnego.

M. Kaleski. Nieporozumienia jury-
 dyczne przy śpiewaniu materiałów le-
 snych.

M. Kaleski. Taryfy wywozowe i
 nasz przemysł leśny.

S. Makowiecka. O warunkach zby-
 tu wyrobów przemysłu domowego.

III. Przywóz.

B. Jasielski. O żądaniach produk-
 centów i nabywców narzędzi rolni-
 czych i nawozów sztucznych w gubernji
 kowieńskiej.

Z. Wiśniewski. Clo na traktory (mas-
 zyny motorowe dla uprawy roli).

D. Medem. Produkcja miekki kost-
 nej i warunki zbytu superfosfatu.

J. Syrkis. Warunki dostaw do nas
 zagranicznych maszyn drukarskich.

**IV. Kwestje rozmaitego rodzaju, doty-
 czące rozwoju eksportu krajowego, o-
 racze uregulowania stosunków handlo-
 wych z Niemcami.**

A. Bohdanowicz. Elawatory.

I. Brażanits. O elawatorkach i in-
 sposbach racjonalnego przeechowywa-
 nia produktów rolnych.

Komitet Petersburski w sprawie o-
 zebiania. O znaczeniu chłdorni.

K. Szulc. Kanał Windawski i jego
 znaczenie dla rozwoju przemysłu kra-
 jowego i handlu.

Żnż. Frik. O potrzebie urzadzenia
 portu w Jurboрку i Banku leśnego w
 Kownie.

Z. Wiśniewski. O wychodźstwie na-
 szych włościan do Niemiec na sezon-
 we roboty polowe.

J. Syrkis. O potrzebie komory cel-
 nej w Wilnie.

Folejowski. O niezbedności giełdy
 w Wilnie.

P. Brażanits. O znaczeniu nświado-
 mienia i samodzielnosci obywatelskiej
 dla rozwoju handlu i przemysłu (koo-
 peratywy, samorząd i t. d.).

P.

Jest zachwycony zreformowaną „Wit-”... W piątek marcowym z roku bieżącego (Nr. 67) po dłuższej pochwałce, oddanej bogactwu materiału, poważnej treści a przedewszystkiem „katolicko-” organu p. Dowydajisa, „Vadovas” pisze: „Wprawdzie „Wit” nie może jeszcze dziś równać się z wielkimi zagranicznymi pismami katolickimi, lecz co się tyczy polskich, to ich już nawet przeciętna, polacy - katolicy bowiem dotąd jeszcze niezdobyli się na tak do-” byrny dziennik, jakim jest „Wit”.

RÓŻNICE. — O szkołę dla głuchoniemych. Tłomacz przysięgły dla głuchoniemych (da Wilna), Barszewicz, znów się zwrócił do prezidenta miasta z prośbą o wszczęcie starań u władz o otwarcie w Wilnie szkoły dla głuchoniemych. — Polowanie na język polski. Informowaliśmy wczoraj o rewizji w księgni W. Makowskiego, dokonanej przez policję w celu ujawnienia białkietów polskich. Dowiadujemy się znowu, że przed kilku dniami policja spi-” sała protokoł na właściela drukarni Zukowskiego skutkiem doniesienia admi-” nistracji stadii państwowych o o. trzymaniu od p. Zukowskiego rachunku na białkietie drukowanym tylko po pol-” sku.

— Od zarządu przytulki dla nieuleczalnie chorej otrzymujemy uzupełnienie listy ofiarodawców, jak następuje: „Szczepanowi gospodyniom i gospo-” darzom za ich owocną pracę, a także i innym panom i panom, w tej kwe-” stii p. Z. Kondratowiczównie, p. F. Fryde i p. Majowskiego, którzy la-” skawie pospieszyli przysięgnąć udział w zbawieniu 12 (12) lutego w sali Miejskiej na rzecz Przytulki dla nieuleczalnie chorej, bądź raczej przez swą, bądź datkami, również p. Marjolę Ba-” gienkiej i p. Edu. Ejtmim-Rodewiczów” za artystyczne wykonanie spiewu i ich akompaniatorom: p. Gieryn-” gowi i p. Zukowskiej, za poświęcenie programy malowane przez p. hr. Ja-” ninę Czapka, p. Maryję Muchlińską, p. Marję Wredt, p. Marję Kraszow-” ską i inne panie, także księżanki p. W. Makowskiego za bezinteresowną sprzedaż biletów, szanownym redak-” cjom „Kurjera Litewskiego” i „Gaze-” ty Codziennej” za umieszczenie komu-” nikatów, wszystkim cukiernikom i res-” tauracjom za bezinteresowno zapo-” życzenie bufetu, magazynom za fauty do „kosztów szczęścia”, jak również wszystkim szanownym ofiarodawcom i ofiarodawczyniom, którzy złożyli swą łaskawą ofiarę pieniężną w re-” daktora: „Kurjera Litewskiego” i „Gazecie Codziennej”.

Zarząd Przytulki dla nieuleczalnie chorej pełen serdecznej wdzięczności składa gorące „Bóg zapłać” w imieniu tychże nieuleczalnych, którzy nie o-” nierzadka wnieśli swa modlitwa za miłośnikami. „Błogosławieni miłośni-” ki, abowiem miłosierdzia dostąpią!” W Y P A D K I.

— Przy pracy. Wczoraj w fabryce Lemostrzejskiej maszyna urwała palec słuszkowi Władysławowi Ankietowskiemu. Opatrzył go Pogotowie. — Niechcący zamach samobójczy. Wczoraj rano zamieszkał przy rzu-” ku Rybnym szewc Julian Wiszniewski w zamiarze samobójczym chciał napisać amonjaka, lecz w ostatniej chwili pożałował życia i nie wleci-” dał się na przekłnięcie trującego ty-” nu, skończyło się więc na oparzeniu nst i podniebienia. Pomoce mu udzieliło Pogotowie.

— Koń ponosił. Dnia 20 lutego na ul. Kijowskiej kół zaprzężony do wo-” za, w którym jechał Michel Sorkin, przostraszyszy się autobusu zaczął ponosić przez ul. Szopenowską i Sado-” wą. Na ul. Sadowej kół d. Nr. 7 wjechał na przedzieńcego zaburka. A-” hraham Rabinowicz silnie go po-” kałczył. Rannego odwieziono do Ży-” dowskiego szpitala.

— Pogotowie ratunkowe w dniu wczorajszym było czynne w 16 wypad-” kach, z tego 5 wyjazdów na miasto i 11 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechał do Wilna: (Hotel St. Georges): ob. Mieczysław-” two Tukalowiec, ob. Weronika hr. Plater-Zybergowa, ob. Jan hr. Plater-” Zyberg. adv. prz. Jan Tarchowski, adv. prz. Władysław Chłudziński, ob. Maurycy Siemiński, ob. Konstancy So-” kolowski, ob. Julian Koralkiewicz, ob. ob. Gieziecowa z córka, ob. Dominik Dowgiałło, ob. Konstancy Komar-” nac, Zygmunt Stawicki.

(Hotel Europejski): ob. Włodzimierz Lutyk, adv. prz. Kazimierz Pa-” wlikowski, ob. Czesław Pawecki, ob. Julian Markiewicz, ob. Seweryn Ho-” lowicki, ob. Konrad Chmielewski, ob. Władysław Zajdowski, ob. Marjan Mackiewicz, ob. Grzegorz ks. Czołoz-” jaw, ob. Piotr Andrzejewski, ob. Kazi-” mierz Borowski.

(Hotel d'Italie): sędzia śledczy Mi-” kolaj Palewicz ob. Jan Sadowski, ob. Eryk hr. Delwig, ob. Józef Malanew-” ski, ob. Zygmunt Wieckowski, ob. Ad-” olf Kaperski, ob. Lucjan Kowalewski, ob. Dominik Szymkiewicz, ob. Jan Wo-” łokajis, ob. Dymitr Ocizka, ob. Miko-” łaj Przelaskowski, austr. pod. Karol hr. Potocki, ob. Edward Drzewiecki, ob. Sylwester Horodyski, ob. Aleksan-” der Sposki, ob. Mikołaj Rydlings, ob. Julian Balduin.

(Hotel Bristol): ob. Stanisław Czar-” kowski, ob. Antoni Rusiecki, ob. Kon-” stant Lesiński, ob. Ryszard Jan-” kowski, ob. Władysław Szymański, ob. Adam Wańkowicz, ob. Stanisław Skir-” nunt, ob. Stefan Rajceki, ob. Tomasz Płaszkiwicz.

(Hotel Niskowskiego): ob. Adolf Hertold, ob. Jan Norwicki, ob. Jan Gronostajski, ob. Czesław Romano-” wicz, ob. Marja Folberówna, ob. Brun-” on Szefko, ob. Marja Wiekiewiczowa, ob. Bronisław Wolejko, ob. Przemysław Michalowski, ob. Włodzimierz Orla.

PROWINCJA

M I N S K .

(z) Jeszcze o aptece miejskiej. Sprawa tej instytucji nie schodzi z porządku dziennego, a w najbliższym czasie ma znów być poruszona w Ra-” dzie miejskiej. Na razie omawiana jest ona na szpaltach pism tutejszych i należy przynajmniej - zupełnie bezstron-” nie. Bądź co bądź jest faktem najwi-” doczniejszym, że całą nagankę wszczę-” li aptekarze, nieznający apteki miej-

skiej. Również niewątpliwym faktem jest, że ani jeden zarząd ze strony jakiegokolwiek lekarza nie został zareagowany pozytywnie za wskaza-” niem wypadków konkretnych, co jedynie tylko ma wartość; ogólniki, domysłniki etc., również, jak wszelkie „podobno”, „wielu o tem mówi” etc. w kwestii tej tymczasem kwestja t. zw. „synonimów”, to jest środków o wiele np. tańszych od danych, typow-” ych, lecz posiadających takie same albo prawie takie same wartości fizjologiczne. Przeciwnicy tedy apteki dowodzą, że nie powinno być tam po-” dobnych „synonimów”, a tylko i wy-” łącznie najlepsze, najdroższe mate-” rjały.

My, laicy, w podobne specjalne czyste sprawy wchodzić nie możemy. Szadzimy jednak, że zasadniczo albo wcale niema, albo w bardzo małej tylko ilości istnieć mogą środki o wielkich różnicach w cenach (a więc niewątpliwie i o rozmaitym ich skła-” dzie chemicznym), któreby można było bez różnicy stosować jeden zamiast drugiego. Przepuszczamy więc, że są wypadki, w których potrzebny i lep-” szy jest środek zasadniczy i są znów takie dolegliwości, na które zupełnie wystarczy albo lepszym jest „syno-” nim”. Jeżeli staniemy tedy na dwóch grun-” tach, to jest: handlowym, nakazując dobrej aptece mieć wszelkie praktyczne środki i prawnym, wstrzemięzając tę aptecę wszelkich samodzielnich receptach lekar-” skich, wtedy możemy się najzupełniej pogodzić i uznać potrzebę trzymania w najlepszej nawet aptece takich sinonimów, które ten i ów lekarz mo-” że przepisać. Niewolno jedynie posia-” dać np. 2-go gatunku chininy (o ile taki istnieje), gorzej oczyszczonej so-” dy, rozcieńzonej gliceryny i wogóle wszystkiego, co jest nie „synonimem”, a po prostu lichotą i falsyfikatem.

I tego właśnie rewizja w aptece miejskiej nie wykryła, bo zresztą, kto może być zainteresowany w podobnej niesumienności? Czy zarząd miasta? Czy kierownik apteki? Właśnie po-” dobne nadużycia mogą się dziać i nie-” rzad bywają wykrywane w aptekach prywatnych.

— Bejsagola. Właściciel Bejsagoly p. Władysław Komar otrzymał od mi-” nistra spraw wewn. pozwolenie utrzy-” mania swym kosztem jednego strażni-” ka konnego z pensją roczną 480 rb. — Łuszniew, pow. jezioriski. — Właściciel dóbr Łuszniewa, Jan hr. Przędziński z Rakiszek otrzymał po-” zwolenie ministrowi spraw wewn. w-” wierzonych na przebudowę i powiek-” szenie, istniejącej tu od w. XVIII-” go, starej drewnianej kaplicy. Kaplica zo-” stanie wynmurowana w stylu romań-” skim.

— Kowno. Na posiedzeniu kowieńskiej komisji archiwalnej w d. 17 lutego (2 marca) p. J. Wielowiejski, główny opiekun ze strony rodziny p. Józefa Klemensow-” skiego, dotąd odebranych temuż p. K. Rb. 240,000 nie oddał, skutkiem czego obrońca interesów p. Kl. zwrócił się ze skargą do prokuratora. Otóż, jak nam donoszą z drugiej strony, opiekun p. J. Wielowiejski na wyrok sędziego pokoju, znoszący u-” chwale radę rodzinną i uwalniający p. Kl. z zakładu dla obłąkanych, od-” mietł się ze skargą do wyższych in-” stancji sądowych.

— Robinsonada. W trzech dniach 6 uczniów prywatnych szkół warszaw-” skich w lipcu lat 12 - 14 wybrało się do... Afryki. Nieobecność młodych Robinsonów zanepokoila ogromnie ro-” dziców, więc zameldowali o tem władze, które rozpoczęły poszukiwania. Po u-” piływie 3-eh dni zbiegowie dali znać listownie, że znajdują się w pobliżu Świdłec i pragną jaknajprędzej wrócić do domu.

— Nowa kolej w Królestwie. Ak-” cjonariusze kolei Herby - Kielec, za-” niemający przeprowadzić nową linję od Sosnowca do Pocka.

— Udziwienie na Jasnej Górze. Od kilku dni obiega Częstochowska wieść o nowem cudownem uzdrowie-” niu na Jasnej Górze. Przed kilkoma dniami przybyła na Jasną Górę z Ro-” sji w towarzyszywie męża p. A. G., ch-” rząjąca na niezwykłe silne ataki a-” nemi, gdy była przy niej mowa o modlitwie, religii lub świętościach. Najwybitniejsi specjaliści uznali cho-” robę za nieuleczalną, tymczasem po je-” dnorazowym pobycie na Jasnej Górze, nastąpiło zupełne wyzdrowienie.

— Za ogłoszenie w języku polskim. Przesła „Lutnia” w Częstochowie, p. Ignacy Jabłoński, za wywiezienie w lokalu „Lutnia” ogłoszenia, z-” redowanego tylko w języku polskim, skazaną administracyjnie na 25 rb. kary lub 2 tygodnie aresztu.

— Pruskie agencja a „żywy to-” war”. W Mysłowicach, miejscowości pogranicznej, przez którą skierowuje się główna fala ruchu wychodzącego z Galicji zarówno zorganizowany jak so-” nowego, wykryto zamierzony na ol-” brzymią skalę handel żywym towa-” rem. Handel ten, którego ofiarą pada-” ły emigranci z Królestwa Polskiego i Galicji, prowadzony był pod okiem miejscowej policji, przez tych, którzy z ramienia pruskich władz pełnili ar-” zedowaną kontrolę nad galicyjskimi e-” migrantami.

lu) wynaleźli sposób na swe żony. „Kto jest przełoż płańtawo - niech w-” idzie na ulicę! Wszystkie kobiety, sądząc, że to jest głosowanie, co prze-” dzaj opuściły budynek gminy, a męż-” czyni tymczasem zaryglowali drzwi i rozpoczęli obrady na nowo.

Z Królestwa

× Henryk Sienkiewicz o Adamie Andrzejkiewicz. We wtorek ubiegły odbył się w Warszawie, w wypełnio-” nej po brzegi doborową publicznością sali Filharmonji, wielki koncert na do-” chód ochrony imienia Henryka Sien-” kiewicza, który obojętnością swoją za-” czerpnął ten wieczór.

× Wybory w Tow. Kred. m. War-” szawy. We środę w południe odbyły się w Warszawie ostatnie wybory do-” kła reprezentantów Tow. Kred. m. Warszawy. Głosowano na 5-ciu kan-” dydatów z miast prowincjonalnych i miejscowości podmiejskich.

× Wyrok na sąd archyepiskup. W dopełnieniu do decyzji senatu w spr-” wie warszawskiego sądu archyepisk-” upiego otrzymaliśmy dosłowną treść tejże decyzji, w myśl której, co do ks. Płaskowskiego i 4 włościan senat po-” stanowił sprawę umorzyć z powodu braku cech przestępstwa. Co zaś do ks. Ruskiewicza, oraz ks. ks. Cieplifskie-” go i Rakczkowskiego - sprawę wraz z oddaniem pod sąd i całą poprzed-” złą procedurą przedstawił warszaw-” skiemu sądu, skierowując w dro-” dze prawnej t. j. do wszczęcia sprawy przez I departament senatu.

× Sprawa p. Klemensowskiego. Pisma warszawskie donoszą, że po-” miło postanowienia sędziego pokoju p. J. Wielowiejski, główny opiekun ze strony rodziny p. Józefa Klemensow-” skiego, dotąd odebranych temuż p. K. Rb. 240,000 nie oddał, skutkiem czego obrońca interesów p. Kl. zwrócił się ze skargą do prokuratora.

× Nowa kolej w Królestwie. Ak-” cjonariusze kolei Herby - Kielec, za-” niemający przeprowadzić nową linję od Sosnowca do Pocka.

× Udziwienie na Jasnej Górze. Od kilku dni obiega Częstochowska wieść o nowem cudownem uzdrowie-” niu na Jasnej Górze. Przed kilkoma dniami przybyła na Jasną Górę z Ro-” sji w towarzyszywie męża p. A. G., ch-” rząjąca na niezwykłe silne ataki a-” nemi, gdy była przy niej mowa o modlitwie, religii lub świętościach. Najwybitniejsi specjaliści uznali cho-” robę za nieuleczalną, tymczasem po je-” dnorazowym pobycie na Jasnej Górze, nastąpiło zupełne wyzdrowienie.

× Za ogłoszenie w języku polskim. Przesła „Lutnia” w Częstochowie, p. Ignacy Jabłoński, za wywiezienie w lokalu „Lutnia” ogłoszenia, z-” redowanego tylko w języku polskim, skazaną administracyjnie na 25 rb. kary lub 2 tygodnie aresztu.

× Pruskie agencja a „żywy to-” war”. W Mysłowicach, miejscowości pogranicznej, przez którą skierowuje się główna fala ruchu wychodzącego z Galicji zarówno zorganizowany jak so-” nowego, wykryto zamierzony na ol-” brzymią skalę handel żywym towa-” rem. Handel ten, którego ofiarą pada-” ły emigranci z Królestwa Polskiego i Galicji, prowadzony był pod okiem miejscowej policji, przez tych, którzy z ramienia pruskich władz pełnili ar-” zedowaną kontrolę nad galicyjskimi e-” migrantami.

Z sa kordonu.

× Aresztowania we Lwowie. We Lwowie aresztowano w tych dniach 5 osób pod zarzutem szpiegostwa. W tej liczbie dwóch wojskowych. Hiersztom tej bandy szpiegowskiej był niejaki Jan Gozda. Jest to 26-letni syn chłop-” a ruskiego z powiatu sokalskiego. Ucz-” ezony dawniej do seminarjum naucz-” cielskiego w Nowym Sączu, potem wy-” jeżdżał do seminarjum prawosławnego w Złoczowie. Podczas pobytu tam za-” stał wezwany do służby wojskowej i odbył ją w Galicji. Z Złoczowiem wró-” cił już jako szpieg wojskowy i poli-” tyczny. Czwartki aresztowany, Andrzej Leksyński, rusin, jest także wycho-” wańcem seminarjum rosyjskiego. Pr-” zybył do Lwowa z fotografią pułk-” owicza Bekszyńskiego, jak sam opowi-” ał, polecił wyszedzenia prochowi pod Lwowem, za co przyrzeczono mu 80 ty-” siącej rubli. Z zeznań aresztowanych o-” kazało się, że punktem zbornym całej bandy była czystelnia im. Kaczkows-” kiego.

× O konsula Żalozieckiego. Wielki dziennik londyński „Daily Herald” o-” pisał całą aferę prof. Żalozieckiego, za-” naczając, że „człowiek imienia Angli” po-” ważnie jest natężona przedsięwzięcia. Ucz-” ezony dawniej do seminarjum naucz-” cielskiego w Nowym Sączu, potem wy-” jeżdżał do seminarjum prawosławnego w Złoczowie. Podczas pobytu tam za-” stał wezwany do służby wojskowej i odbył ją w Galicji. Z Złoczowiem wró-” cił już jako szpieg wojskowy i poli-” tyczny. Czwartki aresztowany, Andrzej Leksyński, rusin, jest także wycho-” wańcem seminarjum rosyjskiego. Pr-” zybył do Lwowa z fotografią pułk-” owicza Bekszyńskiego, jak sam opowi-” ał, polecił wyszedzenia prochowi pod Lwowem, za co przyrzeczono mu 80 ty-” siącej rubli. Z zeznań aresztowanych o-” kazało się, że punktem zbornym całej bandy była czystelnia im. Kaczkows-” kiego.

× Wyrok na sąd archyepiskup. W dopełnieniu do decyzji senatu w spr-” wie warszawskiego sądu archyepisk-” upiego otrzymaliśmy dosłowną treść tejże decyzji, w myśl której, co do ks. Płaskowskiego i 4 włościan senat po-” stanowił sprawę umorzyć z powodu braku cech przestępstwa. Co zaś do ks. Ruskiewicza, oraz ks. ks. Cieplifskie-” go i Rakczkowskiego - sprawę wraz z oddaniem pod sąd i całą poprzed-” złą procedurą przedstawił warszaw-” skiemu sądu, skierowując w dro-” dze prawnej t. j. do wszczęcia sprawy przez I departament senatu.

× Po śmierci kardynała Koppa. Za-” balsamowane zwłoki kardynała Koppa przewieziono do Wrocławia, gdzie wczor-” raj, w piątek, odbył się pogrzeb uro-” czysty. Przedstawicielem ces. Franciszka Józefa był austriacki minister o-” świąty, Husarek, cesarz Wilhelm zaś osobiście uczestniczył w kondukcje po-” grzebowej.

Kapituła wrocławska w związku ze śmiercią kardynała Koppa wystawia kandydaturę na stanowisko biskupa wrocławskiego ks. Maksymiliana sas-” kiego. Wybór biskupa odbywa się w ten sposób, że kapituła przedstawia rzą-” dowi listę kandydatów, zśród któ-” rzy rząd wybiera trzy nazwiska, a do-” piero z tych trzech kapituła wybiera biskupa. Wybór musi być potwierdzo-” ny przez rząd pruski i Watykan.

× Protęst polaków. Do Opawy przy-” była ze Śląska Cieszyńskiego delegacja Tow. Roln. w liczbie przeszło 100 ludzi, aby zaprotestować przeciwko więk-” szość niemieckiej sejmiku śląskiego, który występuje wroco przeciwko polskiej szkole rolniczej, uzależniając jej po-” wstanie od opinii niemieckich tow. rolniczych.

Z Rosji.

× Originalny saksa. Gubernator saraatowski pozwolił miejscowej kolonii niemieckiej na urządzenie balu dobro-” czynnego pod warunkiem, że osoby wy-” dania prawosławnego na bal nie będą dopuszczane. Organizatorowie zdecydow-” ali w takich warunkach balu wcale nie urządzać.

× Losy portretu Puryzkiewicza. Akiermański nadzwyczajnie zgroma-” dzenie ziemskie tajemnym głosowaniem jednogłośnie uchwalilo usunąć z sali obrad ziemstwa akiermańskiego por-” tretu postać Dumy W. Puryzkiewicza. Decyzję tę wywołala broszura Pu-” ryzkiewicza, zwięzająca wielu szla-” chowców biesarabskich i przedstawicieli ziemstwa.

× 5-milionowy spadek. „Russk. Słowo” donosi, że siostra cioteczną kró-” lowej serbskiej Natalii Angliki wystę-” puje jako pretendenta do spadku po-” ziemianinie biesarabskim Kalmuchim. Spadek wynosi 5 milionów rubli. Jako plenipotent w senacie wystąpi poseł Maktakow.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWO-” WEJ z d. 21 b. m. (6 marca).

(T. A. P.)

Przewodniczy Rodzianko. W lic-” bie nowych spraw odczytano na no-” wo wniesiony projekt o najmie prac-” owników handlowych.

W loży minister sprawiedliwości. Na porządku dziennym odczyty-” wanie szczegółowe projektu do pra-” wa o reformach w Senacie.

Pod dyskusją par. 6, w myśl które-” go na senatorów mianowani być mają ludzie z wyższym wykształce-” niem cywilnym jako też wojskowym.

Zamyślowski wypowiada się przeciwko konieczności wyższego wykształcenia senatorów. Zycie sa-” mo wysuwa często ludzi zdolnych, którym nie można zamknąć podwoi Senatu. I obecnie jeden z przydu-” jących „nie posiada wyższego wy-” kształcenia, bo skończył uniwersy-” tet zagranicą.”

Grodziecki popiera poprawkę postępowców, w myśl której sena-” torami mogą być mianowani: gubernatorzy, kuratorowie okręgów nau-” kowych, prezesowie sądów okręgo-” wych, marszałkowie gubernjalni, prezesi ziemstw gubernjalnych, przy-” denci stolic, o ile przeszli już nie-” mniej niż lat 12.

Czernosow I w imieniu k. d. popiera konieczność wyższego wy-” kształcenia, a zwłaszcza prawni-” czego.

Zamyślowski twierdzi, że prze-” cież i w Dumie są decydujące spr-” wy doniosłe, a od posłów Dumy nie-” wymagane jest wykształcenie wyż-” szego.

Maktakow wtrąca, że znajomość życia i bytowania są bezwzględnie konieczne dla tworzenia nowych pra-” w, lecz komentowanie praw w sto-” sunku do wymagań życiowych, to-” anaracha państwowa.

Par. 6 uchwalony zostaje w re-” dakcji komisji budżetowej, że sena-” torami winni być ludzie z wyższym wykształceniem, którzy przez swą poprzednią działalność zapoznali się praktycznie z prawem handlowym i cywilnym.

Następnie obradowano nad pun-” ktem a par. 6-go, w myśl którego w-” razie wakującego w departamencie miejsca, departament stawia kandy-” daturę uznaną przez siebie osobę, komunikuje ją ministrowi, ten zaś Najjaśniejszemu Panu.

Ademow twierdzi, że ten spo-” sób nominacji postawi senatorów w zależności od władz wykonawczych, przez co Senat nigdy nie stanie się obrońcą legalności. Po reskrypcie październikowym jest to b. groźne zwłaszcza dla nowych instytucji prawodawczych, ponieważ, jak o-” świadczył minister, senatorowi ma-” być powierzone poprawianie praw, w tych więc warunkach nie można być Senatowi kompetownym.

Monarszej zabezpieczenia niezale-” żności Senatu, której to woli nie wy-” konał minister sprawiedliwości. Je-” żeli Senat winien być niezależnym od ministra sprawiedliwości, to nie-” zależnym winno być i dokompleto-” wanie Senatu. Mówca proponuje po-” prawkę, żeby kandydatów na sena-” torów przedstawiał najstarszy z przydujących.

Bar. Meyendorff mniema, że je-” żeli na Zachodzie rozczarowywują się kontrolą partji parlamentarnych nad legalnością, to w Rosji dawno rozczarowano się kontrolą ministra sprawiedliwości nad Senatem. Je-” żeli w czasie rewolucji w Rosji za-” ważyło się strasne wstrząśnienie poczucia legalności w szerokiej ma-” sach ludności, to obecnie służbowo-” biurokratyczne szczyty przeżywają poważny kryzys moralnego rozkładu. Proponowany przez lewicę spo-” sób kompletowania Senatu nie-” nowy - jeszcze Dierżawin, burzo-” wa na samowładze ministrów spra-” wiedliwości, proponował ten sposób. Nikt nie powie, że obecnie do Sen-” tu wchodzi ludzie najgodniejsi te-” go, lecz przy wszystkich brakach dyktasterja ta utrzymuje w sobie ży-” wienie dalszego zdrowego rozwoju, trzeba tylko te żywioły zachęcać, trzeba tworzyć takie prawa, żeby ludzie, gotowi na sechylku życia po-” wzięć swe siły służbie państwo-” wej, znajdowali w tych prawach po-” parcie moralne, żeby ich dni ostatnie nie były pod rygiorem ministra spra-” wiedliwości. (Długotrwałe oklaski lewicy i centrum).

Minister sprawiedliwości wtrąca, że miał słusznego wspominając, że do liczby prekezań Wielkiego re-” formatoru powinno być włączone, iż senatorowie będą mianowani z woli Najjaśniejszego Pana. Tu mó-” wiono o rozczarowaniu Rosji z po-” wodu nadzoru ministra sprawiedli-” wości lecz proponowana przez lewicę kooptacja będzie gorszą od tego nad-” zoru. Kooptacja doprowadzi do ka-” stowosci. Mówiono tu, że mini-” ster nie wykonał woli Monarchy, wyrażonej w 1905 r. W opracowa-” niu z 1905 r. i zatwierdzonych przez Monarchę prawach zasadni-” czych powiadzano o samodzielności Senatu i niezależności jego decyzji od ministra sprawiedliwości i in-”nych ministrów. Projekt minist-” rum właśnie na tem jest oparty, że decyzje Senatu są niezależne od mi-” nistrów. Sprawa ta, twierdzi mini-” ster, jest ważniejsza niż się zdaje, dotyka ona bowiem samej istoty monarchji. Ukazy Senatu równają z ukazami osobistymi Monarchy, a o-” becnie chcą, żeby Monarcha Wszech-” rozny był krępowany w wyborze o-” sób, które w Jego imieniu będą wy-” dawały ukazy. To jest absolutnie niedopuszczalne, nie godzi się z po-” stawami władzy samowładnej. Pro-” pozycja posła Dymy, by najstar-” szy przydujący w Senacie przed-” stawiał Monarsze kandydatów jest niemozliwa do przyjęcia dlatego, że prezesem Senatu jest jedynie Ce-” sarz i może każdemu z grona sena-” torów polecić referować jakąś spr-” awę. Oprócz tego przywilej przed-” stawiania kandydatów, dany któremu-”ś z przydujących w Senacie, uci-” niby z niego rodzaj zwierzchności. W celu uniknięcia sporów, minister nie protestuje przeciwko redakcji komisji sądowej, lecz kategorycznie protestuje przeciwko poprawkom k. d. i postępowców.

Grodziecki przekonywa, że pro-” pozycja postępowców nie ma zami-” ar zamachów na przywileje władzy zwierzchniczej. Rekomendowanie godnych stanowiska kandydatów leży w interesie Senatu, rekomendowanie tychże kandydatów Monarsze przez Senat jest najbardziej wła-” ściwe.

Kierskij przypuszcza, że słowa ministra oznajmjąca o dążności stworzenia ośm w guscie nad-Dumy, która traktowałaby apodyktyczność i samowole biurokracji jako spe-” cjalny aparat do przeprowadzania w kraju norm nieuznanych nawet przez przedstawicielstwo wybrane na zasadzie ukazu z d. 3 czerwca.

Zamyślowski uważa, że przy-” czyną kampanji przeciwko Senatu leży w zmianach jego kierunku. Gdy Senat był przewodnikiem libera-” lnymych prądów i doktryn, był przy-” jemny i dobry, a gdy tylko stanął w obronie zasad konserwatywnych, skierowaną nań pioruny.

Szubinski oświadcza, że zna-” na większość komisji dumskiej nie-” miała na myśli ograniczać przywi-” leje Monarchy w propozycji, by se-” natorowie przedstawiali kandy-” datów, przeto proponuje, by osoby wybrane przez Senat, wpiswane były na listę kandydatów przed-” stawianych Monarsze.

Czernosow I uważa, że przed-” stawianie kandydatów nie przez Se-” nat i nie przez ministra wytworzy-” łyby wpływy postronne na Senat i ministra.

Kindjakow w imieniu ziemców-” październikowców z uznaniem wy-” rąca się o dokompletowaniu Senatu drogą wyboru kandydatów przez senatorów.

Markow II twierdzi, że lewica dąży do pozbawienia Senatu stano-” wiska sądu najwyższego. Rosja u-” znawać będzie ten sąd dopóki sena-” torowie mianowani będą przez Mo-” narche.

Referent hr. Bennigsen resu-” mnuje debaty protestujące przeciwko wniesionym poprawkom i proponu-” je przyjąć projekt w redakcji kom-” isji.

Czcheidad oświadcza, że soc. dem. z sownca przyczyni zaszczytnych nie-” będzie brali udziału w dalszych obra-” dach nad tym projektem.

Przez balotowanie wszystkie po-” prawki zostały odrzucone, za wyjąt-” kiem poprawek kadetów oraz ziem-” ców-październikowców, o wykreśle-” niu z artykułu wzmianki o tem, że minister spraw. oprócz kandydatów rekomendowanych przez senat, przedstawia Monarsze również in-”nych kandydatów, czyli że „na god-” ność senatora przedstawiani być ma-” ją Monarsze przez ministra spraw. tylko kandydaci wybrani przez se-” nat” przyjęte zostało również do-” pełnienie kadetów, że o mianowaniu senatorów ogłoszone będą imienne reskrypcje Monarchy.

Następne posiedzenie we wtorek.

Jak poprawiał stenogram mini-” ster Szczegółowit. Posłowie doko-” nali ciekawego odkrycia. Jak wiado-” mo, we wtorek minister sprawiedli-” wości wygłosił w Dumie wielką mo-” wę w związku z omawianiem reformy senatu. Według zwyczaju przyjętego w Dumie każdy mówca, a więc i mi-” nistrowia po wygłoszeniu mowy po-” prawniają stenogramy.

Stenogram swej mowy poprawiał również minister Szczegółowit. Pos-” łowie zwrócili uwagę, że w oficjal-” nym tekście stenogramu było zanna-” czonę, że w czasie mowy trwały „d-” długie oklaski prawicy i centrum, gdy tymczasem oklaskiwano mowę mi-” nistra bardzo słabo i tylko na przy-” cę”. Po bliższem przejrzaniu tekstu zauważono kilka takich dopisków-” czyniając ręką. Zwrócono się do zna-” jących charakter pisma Szczegółow-” ita posłów Maktakowa, hr. Bennig-” sena, Lutz i innych, którzy stwier-” dzili, że dopiski te uczynił sam mi-” nister Szczegółowit. Wiadomo o tem szybko obiegła kulury i wywołała prawdziwą sensację.

Porażka ministra Timaszewa. O-” druczenie przez Radę państwa „en-” bloc” projektu o najmie pracow-” ników handlowych, uchwalonego przez Dumę, uważane jest za wielką poraż-” kę ministra handlu i przemysłu, Ti-” maszewa. Zwraca uwagę, że ani je-” den minister nie przybył do Rady państwa dla pomocy swym głosem Timaszewa, tymczasem według ści-” szych obliczeń, gdyby wzięto udział w głosowaniu 10-ciu ministrów, projekt zostałby uchwalony.

Mówia o podaniu się do dymisji Timaszewa.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście. — W Kownie ujęto kilkuset fałszywych biletów (z prowincji). — We Lwowie wykryto znów bandę szpiegowską (z sa kordonu). — Dama obradowała nad reformami w Senacie (Parlament). — Pogłoski o zmianach w rządzie ro-” syjskim (teleg.). — Groźna sytuacja parlamentu au-” stryjskiego (teleg.). — W Tyrolu lawina zasypała narciarzy (teleg.). — W Brazylji wrzenie rewolucyjne (teleg.).

będą brali udziału w dalszych obra-” dach nad tym projektem. — Przez balotowanie wszystkie po-” prawki zostały odrzucone, za wyjąt-” kiem poprawek kadetów oraz ziem-” ców-październikowców, o wykreśle-” niu z artykułu wzmianki o tem, że minister spraw. oprócz kandydatów rekomendowanych przez senat, przedstawia Monarsze również in-”nych kandydatów, czyli że „na god-” ność senatora przedstawiani być ma-” ją Monarsze przez ministra spraw. tylko kandydaci wybrani przez se-” nat” przyjęte zostało również do-” pełnienie kadetów, że o mianowaniu senatorów ogłoszone będą imienne reskrypcje Monarchy.

Następne posiedzenie we wtorek.

Jak poprawiał stenogram mini-” ster Szczegółowit. Posłowie doko-” nali ciekawego odkrycia. Jak wiado-” mo, we wtorek minister sprawiedli-” wości wygłosił w Dumie wielką mo-” wę w związku z omawianiem reformy senatu. Według zwyczaju przyjętego w Dumie każdy mówca, a więc i mi-” nistrowia po wygłoszeniu mowy po-” prawniają stenogramy.

Stenogram swej mowy poprawiał również minister Szczegółowit. Pos-” łowie zwrócili uwagę, że w oficjal-” nym tekście stenogramu było zanna-” czonę, że w czasie mowy trwały „d-” długie oklaski prawicy i centrum, gdy tymczasem oklaskiwano mowę mi-” nistra bardzo słabo i tylko na przy-” cę”. Po bliższem

Wied. (Wl.) Zasypanych przez lawę śniegową 4 żołnierzy i 1 oficer...

SPRAWA O ZEMPEOSTWO. Wiedeń. (P.) Rozpatrywana była sprawa b. prapostyżnika Reicha...

WIEŚCI PSYCHAJĄCE. Wiedeń. (P.) „Militärische Rundschau“ organ ministerjum wojny...

Wiedeń. (P.) Wczoraj odbyło się wielkie zebranie socjalistów...

PROTEST SOCJALISTÓW. Berlin. (Wl.) Wczoraj odbyło się wielkie zebranie socjalistów...

SPRAWA DOKUMENTÓW RAM-POLL. Rzym. (Wl.) Wczoraj dokonano rewizji w mieszkaniu...

MANIFEST PRZECIW HOME-BU-LOWI. Londyn. (P.) Dzienniki angielskie donoszą o obrazyminie...

SLUB ENVERA-BASZY. Konstantynopol. (Wl.) Odbył się obiad zaślubin tureckiego ministra wojny...

PORAŻKA POWSTAŃCÓW MEKSYKAŃSKICH. Nowy Jork. (Wl.) Wczoraj w noc wojско flucy stoczyło nadeleko...

RIO DE JANEIRO. (P.) Aresztowano 2 generałów, 2 pułkowników...

Na szerokim świecie. Język rosyjski w Finlandji...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

Wszystkie ogłoszenia, szyldach, pieczęciach...

GHORYM Wyczerpanie, suchoty mlecznego, syfilis i inne choroby chroniczne...

TRISAN D. HOMMELA PRZY CHOROBYCH PIERSIOWYCH I GARDLANYCH...

TOW. BRACIA JABKOWSKY WARSZAWA AKC. BRACIA JABKOWSKY DOM TOWAROWO-KONFEKCYJNY...

W Petersburgu Informacje i zlecenia. Szybko i akuratnie udzielano za informacje i zlecenia...

Z języka angielskiego Do wydzierz. majątek w wógródzkim powiecie...

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Freblanka polka, bona polka z krajem...

Kupno i sprzedaż. Do sprzedania para kucy paskich z krakowską uprzęcią...

Szczepionki dla roślin motylko-tych, oraz inskibijdy funkcjonalne...

Interesa hand. i majątk. Dobra Pensjoni. Kupię od polaka w Mińskiej lub Grodzieńskiej gubernacji...

Różne. Dentysta Nowiński. Zęby satyczne, bez podniebienia, nie wyrzynają korzeni...

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA Gabriela Zapolska O czem się nawet myśleć nie chce...

W nowoutwartym magazynie „SIELCE” ul. Przebobrańska 4, ceny artykułów spożywczych są następujące:

THENOL KREM-PROSZEK-ELIKSIR Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

Oliva prowansalska „Princesse” wyższego gatunku. OLIVA MUSZTARDOWA OLIVA KONZUTOWA OLIVA SŁONECZNIKOWA OLIVA DO PALENIA...

Hotel-pensjonat „GOPLANA” A. WIELHORSKIEJ w Warszawie, Mazowiecka 1 (Plac Wawelski)...

Kupię od polaka w Mińskiej lub Grodzieńskiej gubernacji majątek, w tym: dom rodzinno-handlowy...

Kanalizacje i wodociągi projektuje i wykonuje w miastach i wsiach inżynier Antoni Wierzbicki...